

# LUDWIK HENRYK BOJANUS – OJCIEC POLSKIEJ WETERYNARII

JEDNYM Z CELÓW PRZEPROWADZONEJ W 1803 ROKU REFORMY SZKOŁY GŁÓWNEJ WILEŃSKIEJ (PRZEKSZTAŁCONEJ W TYM SAMYM ROKU W CESARSKI UNIWERSYTET WILEŃSKI) BYŁO POWOŁANIE DO ISTNIENIA KILKU NOWYCH KATEDR, W TYM KATEDRY BYDLĘCEGO LECZENIA PRZY WYDZIALE LEKARSKIM. BRAK POLSKICH PROFESORÓW MOGĄCYCH OBJĄĆ JEJ KIEROWNICTWO ZMUSIŁ WŁADZE UNIWERSYTETU DO OGŁOSZENIA MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU CELEM OBSADZENIA ISTNIEJĄCEGO WAKATU. STOSOWNE PRACE KONKURSOWE ZŁOŻYŁO TRZECH KANDYDATÓW: REIM Z LIPSKA, POZZI Z MEDIOLANU I ALZATCZYK – LUDWIK BOJANUS Z BOUSVILLE. PO ANALIZIE PRZESŁANYCH PRAC KONKURSOWYCH SENAT POWIERZYŁ KATEDRĘ BOJANUSOWI. DZIĘKI TEJ DECYZJI NAZWISKO TEGO WYBITNEGO UCZONEGO JUŻ NA STAŁE ZWIĄZAŁO SIĘ Z DZIEJAMI POLSKIEJ WETERYNARII.

**Jacek Judek**

*Sala Historii i Tradycji Służby Weterynaryjnej przy WIW w Bydgoszczy*

**L**udwik Henryk Bojanus (1) urodził się 16 lipca 1776 roku w Buchsweiler (Bousville), alzackim mieście leżącym obecnie na terytorium Francji. Był synem Jakuba, urzędnika w zarządzie lasów królewskich i Teresy z domu Krohmer. Był protestantem i Niemcem, ale język francuski traktował jako język ojczysty na równi z niemieckim. Naukę rozpoczął w rodzinnym mieście. W 1789 roku, gdy Alzację przejęli Francuzi oraz rozpoczęły się walki z Austriakami, ojciec Ludwika, nie chcąc utracić zajmowanej posady, przeniósł się z rodziną do Darmsztatu, położonego podobnie jak Bousville w Wielkim Księstwie Heskim. Tam Ludwik ukończył szkołę średnią. Już w czasie pobytu w gimnazjum ujawnił wielki talent rysowniczy i jego ojciec rozważał nawet, czy nie skierować go do szkół artystycznych. Na szczęście tak się nie stało, a talent rysownika Ludwik wykorzystał w przyszłości opatrując swoje publikacje anatomiczne niezwykle precyzyjnymi rysunkami. Po ukończeniu gimnazjum zapisał się na studia medyczne w Jenie, uzyskując w roku 1797, w wieku 21 lat, doktorat z medycyny i chirurgii. Po ukończeniu uniwersytetu kontynuował studia w Wiedniu, gdzie spotkał m.in. prof. Jana Piotra Franka, późniejszego profesora Uniwersytetu Wileńskiego. Po roku powrócił do Darmsztatu i przez kolejne dwa lata, tj. do 1800 roku



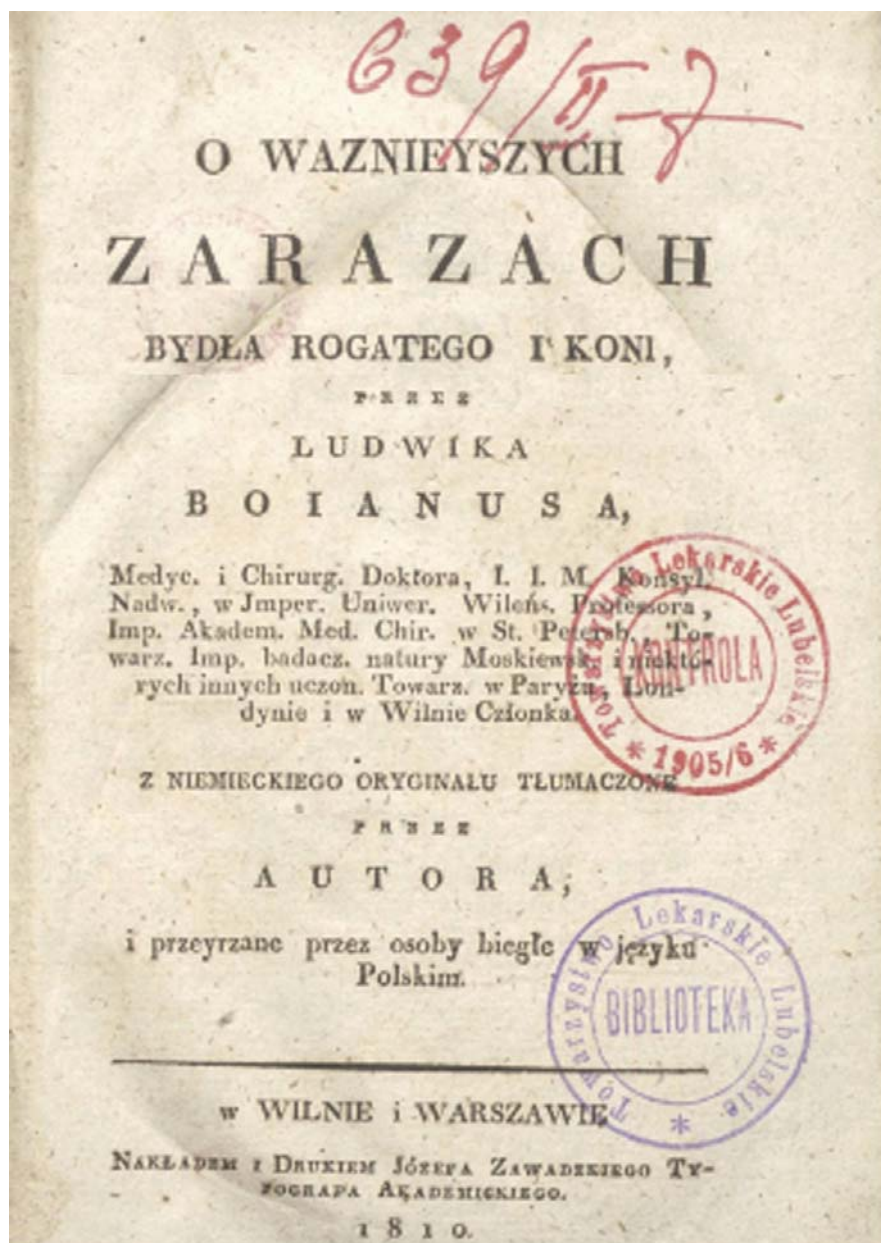
Ryc. 1. Ludwik Henryk Bojanus wg litografii wykonanej na podstawie portretu znajdującego się w zbiorach Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego.

proceeding with his medical practice. One of his patients was the then minister W. K. Heskigo Brokhaus, who intended to open a higher veterinary school in Darmsztacie. He noticed in Bojanus a potential candidate for the position of director of the school. Thanks to financial means obtained from W. K. Heskigo, he was able in 1801-1803 to undertake a scientific journey to veterinary centers in Germany, France, Austria, England and Denmark, staying in Berlin, Hanover, Alford, Paris (where he became a member of the Society of Research in Human), Lyon, London and Copenhagen and in Vienna, where he married Wilhelmine Roose, daughter of a Copenhagen pastor. He also in Vienna Bojanus met Roman Symonowicz, professor of the Main Lithuanian School. It was Symonowicz who recommended Bojanus to the Vilnius School, and later, to the University of Bojanus (2).

When in 1803 Bojanus returned from Darmsztadt, all his plans turned out to be obsolete. The death of the minister Brokhaus and after his death there was no one who would continue to lobby for the creation of a veterinary school (3).

At the same time, thanks to the efforts of Count Adam Czartoryski, the then minister of foreign affairs, very engaged in reforming the Main Vilnius School, in January 1803 the emperor Alexander signed a decree on the creation of the Imperial University of Vilnius in Vilnius – which was no less important – with an annual grant of 105 thousand rubles. It was a significant sum, considering that the annual pension of a university professor was only 800 rubles. In such a situation, the University of Vilnius allowed for high salaries of professors, guaranteed housing and bearing the cost of stipends for foreign students. Excellent material conditions made it possible for the university to attract and retain qualified teachers (4).

The organizational law of the University of Vilnius of May 18, 1803 provided for the creation of a Faculty of Medicine, and alongside it, a "school of treatment of livestock". In connection with this, at the end of the year the Senate announced a competition for the professorship of the faculty. The announcement of the competition was published in the domestic and foreign press. In response to the offer of the University of Bojanus, at the beginning of 1804 he sent a request for the competition regulations. Über die Thierarzneikunst (On the art of veterinary medicine). The competition



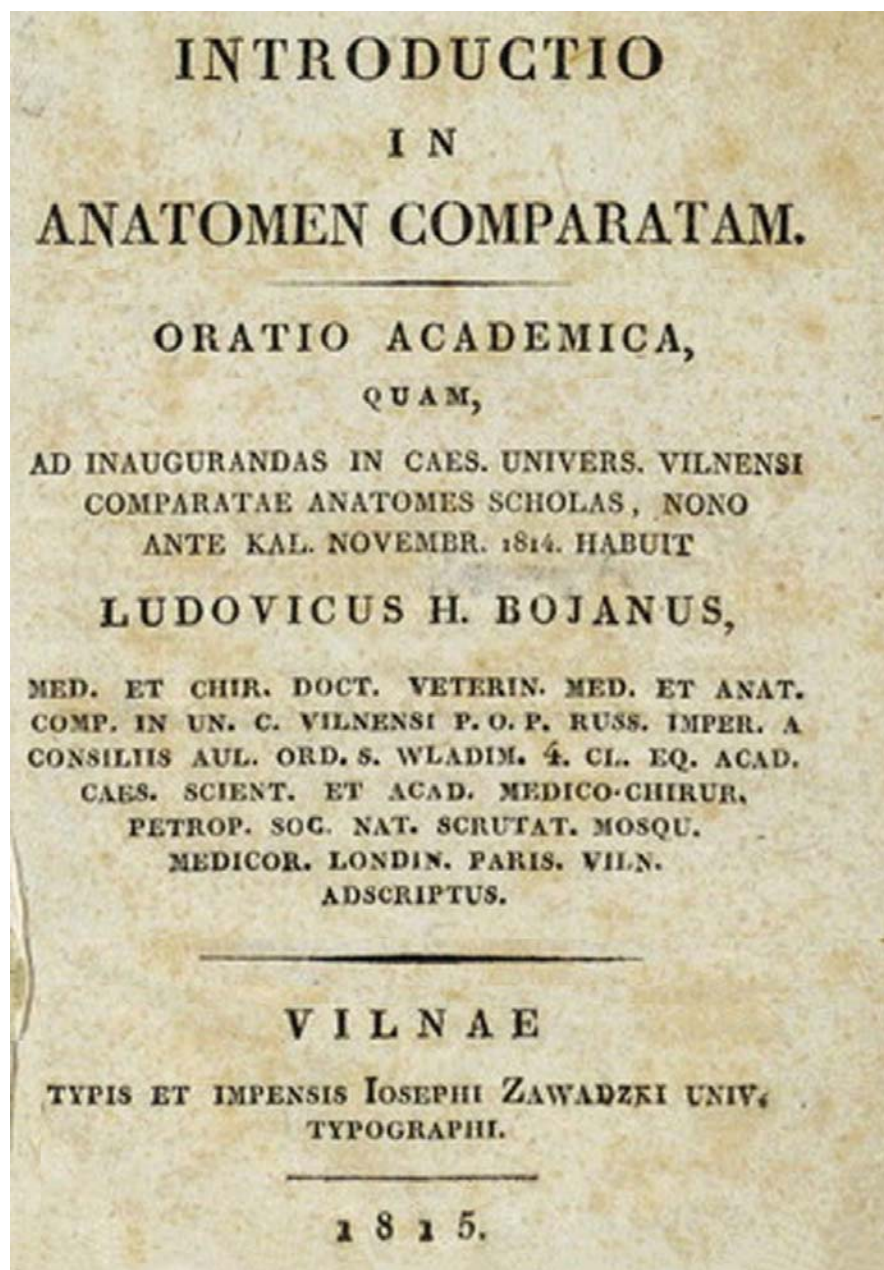
Ryc. 2. Strona tytułowa książki (ze zbiorów Towarzystwa Lekarskiego Lubelskiego).

acted very quickly, because on June 13, 1804 the Senate of the University accepted the candidature and on August 8, 1804 confirmed Bojanus as a professor of the Veterinary Faculty (5). It is worth remembering, however, that the competition program for the future Veterinary School was influenced by the objections of the commission, because Bojanus declared that he intended to teach "strictly scientific veterinary medicine" (strengwissenschaftliche Thierarzneikunde). The commission considered, however, that in Vilnius it is necessary to have a professor of veterinary practice, and not theory. Fortunately, the rector of the university, ks. prof. Stroynowski, proposed in the Senate the election of Bojanus (1). In the position of professor, Bojanus

also supervised the clinic of veterinary medicine and lectures on comparative anatomy.

Due to the necessity of obtaining release from the service of the landgrave Heskigo and political obstacles, Bojanus did not go to Vilnius and took the chair only in May 1806. In order to better recommend himself, he published several scientific papers, in which he returned to his concept of a two-year education of veterinary students. The idea of separating the training of veterinarians (practitioners) from the training of medical veterinarians.

Bojanus found in Vilnius a difficult situation, because even the profession of a medical doctor was not respected in the contemporary society.



Ryc. 3. Strona tytułowa *Introductio in Anatomem Comparatam*.

w przesądach szlacheckich. Jeszcze gorzej postrzegano weterynarza, określając go pogardliwym mianem „konowala” lub „rostrucharza” (6, 7). Musiał więc walczyć z uprzedzeniem, iż weterynaria nie jest godna, by nią się zajmować w uniwersytecie. Trzeba stwierdzić, że uczynił bardzo dużo dla usunięcia przesądów, pokazując własnym przykładem, iż weterynarz może być znakomitym uczniem.

Po przyjeździe do Wilna Bojanus ofiarował Uniwersytetowi swoją bogatą, gromadzoną przez lata z dużym nakładem środków finansowych, bibliotekę dzieł weterynaryjnych. Ponieważ w Wilnie nie było jeszcze żadnych pomocy naukowych potrzebnych do wykładania weterynarii, zajął się w pierwszej kolejności zorganizowaniem gabinetu zootomicznego (ana-

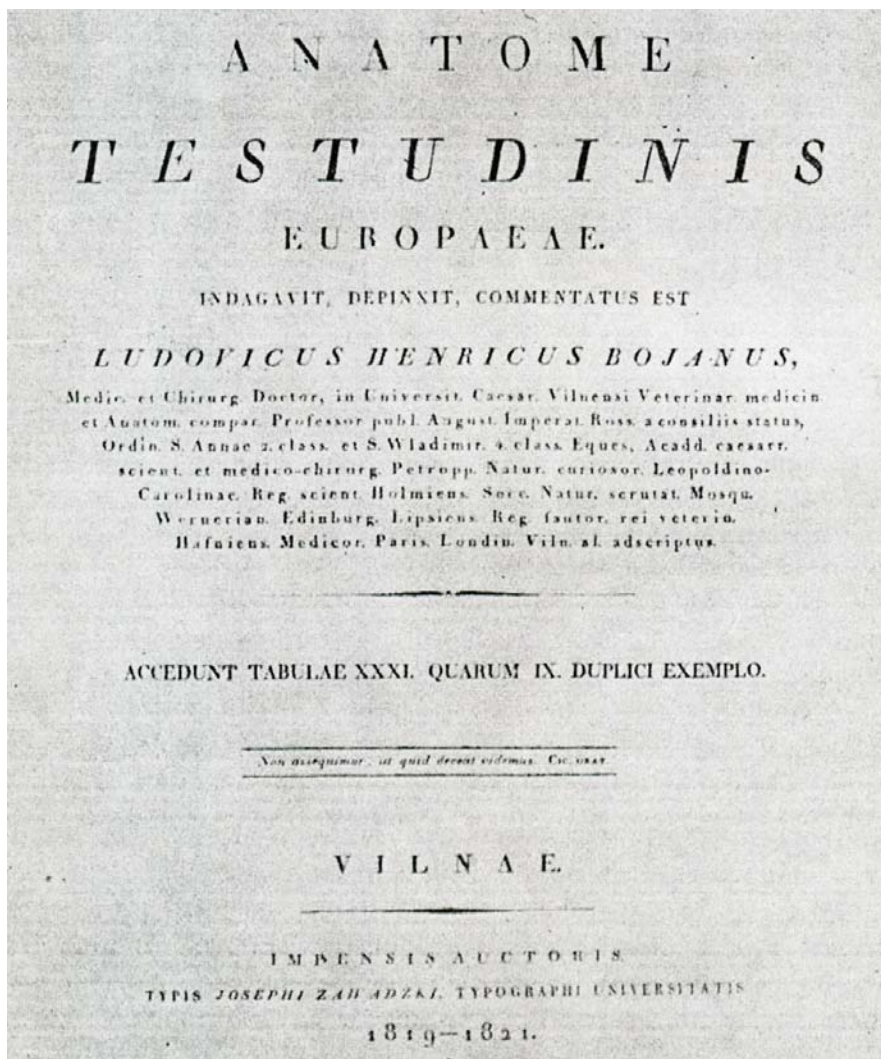
tomicznego) w krótkim czasie gromadząc kilkaset preparatów. W dalszej kolejności urządził wzorową kuźnię dla koni oraz klinikę dla zwierząt. Przy klinice uruchomił ambulatorium. Oprócz gabinetu zootomicznego utworzył też gabinet anatomicopatologiczny. Wszystkie te zakłady były pierwszymi tego rodzaju instytucjami na ziemiach polskich (6).

Zarówno w pracy konkursowej, jak i ogłoszonych w 1805 roku publikacjach pt.: „Krytyczny przegląd postępu medycyny weterynaryjnej w ciągu ostatnich trzech stuleci” oraz „O celach i organizacji szkół weterynaryjnych”, a także w 1806 roku w trakcie swojego inauguracyjnego uniwersyteckiego wykładu pt.: „O kultywowaniu medycyny weterynaryjnej i właściwym uporządkowaniu jej

kształcenia” Bojanus wyrażał pogląd, iż konieczne jest oddzielenie nauczania praktyków weterynaryj (felczerów) od kształcenia lekarzy weterynarii. Pogląd ten wywoływał liczne spory i miał zarówno swoich zwolenników, jak i wrogów. Wielkim przeciwnikiem poglądu Bojanusa był prof. Jan Piotr Frank, należący do tych naukowców, którzy uważali, iż należy kształcić weterynarzy posiadających poza wiedzą praktyczną także filozoficzne i medyczne wykształcenie.

Wkrótce po objęciu katedry Bojanus opracował program wykładów weterynarii dla studentów medycyny 5 i 6 roku nauczania. Niestety, z powodu skrócenia studiów medycznych z sześciu do lat pięciu, musiał pogodzić się z tym, że jego przedmiot przewidziano tylko dla studentów roku czwartego. Ostatecznie wykladał on weterynarię w wymiarze 6 godzin tygodniowo, obejmując zakresem wszystkie jej działy, głównie jednak anatomię zwierząt domowych i epizootiologię (7).

Równocześnie z pracą organizacyjną i pedagogiczną prowadził ożywioną działalność naukową. Duży rozgłos uzyskały jego prace poświęcone chorobom zakaźnym zwierząt domowych. W 1810 roku wydał własnym kosztem w języku niemieckim książkę, która po przetłumaczeniu na polski nosiła tytuł: „O ważniejszych zarazach bydła rogatego i koni”. Opisał w niej m.in. zarazę bydła rogatego, wąglik, zarazę płucną bydła i pryszczycę. W jej tłumaczeniu na język polski pomagał Bojanusowi profesor Łabieniec z wileńskiego gimnazjum. Pierwszy egzemplarz tej pracy zadedykował, podówczas już biskupowi, prof. Stroynowskiemu jako dowód uszanowania i wdzięczności za skuteczne działania przy wyborze jego kandydatury na profesorskie stanowisko. Publikacja ta została też niezwłocznie przesłana lekarzom powiatowym. Otrzymał ją również minister oświaty, jako element całego systemu środków, który należałoby przyjąć w celu podniesienia poziomu weterynarii. Za tę pracę rząd nagrodził Bojanusa orderem Św. Włodzimierza IV klasy. Poglądy w niej wypowiedziane były jak na owe czasy bardzo postępowe i śmiałe, gdyż Bojanus jako przyczynę chorób zakaźnych podawał zarażenie się, a jako środek usunięcia choroby, względnie zapobieżenia zakażeniu – szczepienie, na długo wyprzedzając pod tym względem naukę europejską. W pracy tej dużo miejsca poświęcił zarazie bydłowej (księgosuszowi, przyp. J. J.). Uzasadniał to tym, że: „choć to nie jedyna zaraza bydła rogatego, jednak ponieważ między wszystkimi zarazami



Ryc. 4. Strona tytułowa Anatomii żółwia europejskiego.

jest najstraszniejszą i że tylko na bydło rogate napada szczególnie, nazywa się zarazą bydłą” (8). Mimo że w tamtych czasach nie znano przyczyny oraz charakteru zarazka wywołującego księgosusz, Bojanus opracował i opublikował sposób zapobiegania chorobie poprzez szczepienia bydła. Ze względu na szokujący dla dzisiejszego lekarza sposób jego przeprowadzenia, warto go przytoczyć w całości:

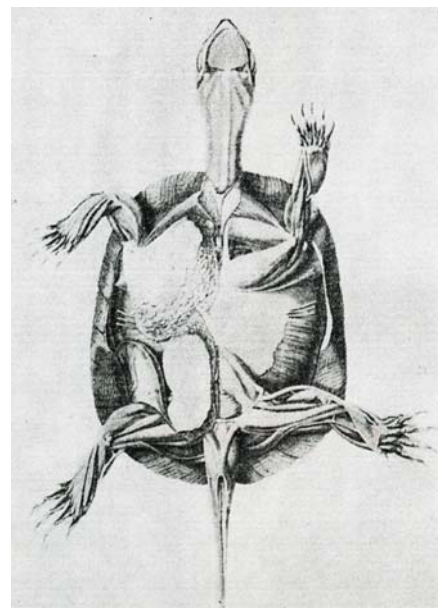
„Sposób szczepienia: Sznurek bawełniany czteronitny lub pięcionitny, na pół stopy długi, namacza się w wilgoci z oczu lub nozdrzy, albo we krwi, lub też żółci bydła na zarazę chorującego. A wybiera się do tego materyja zaraźliwa w przeciągu od 8-go do 10-go dnia zarazy, to jest od 2-go do 9-go dnia po oczywistem pokazaniu się choroby: bo wcześniej i później materyja zwykła być nieskuteczną. Ten sznurek namoczony świeżą materyją, przeciąga się igłą lub szwacą przez fałdę skóry zadnich nóg, w słabiznie, między przednimi nogami, albo w innym miejscu ciała bydła, które ma być szczepione. Pociągnąwszy z góry do dołu ten

sznurek, trzeba go poruszać tam i sam, żeby materyja się ocierała i potem związać końce sznurka. Dla większej pewności można i w dwóch miejscach razem zaszczyć. W trzecim aż do piątego dnia po szczepieniu rana się zwykła zapalać, w szóstym i siódmym dniu okazuje się oczywista choroba i odejmuje się tedy sznurek jako niepotrzebny” (8).

Książka ta stała się cenną zdobyczą polskiej literatury naukowej. Była pierwszą pracą z tego zakresu napisaną z wielką znajomością rzeczy. Jako dzieło fundamentalne przyjęta została za pierwszy podręcznik i przyczyniła się do spopularyzowania weterynarii, która, jak wspomniano wcześniej, była do tego czasu ignorowana lub nawet pogardzana.

W uznaniu zasług Bojanusa został on w tym samym roku przyjęty w poczet członków La Société Impériale des Naturalistes de Moscou oraz otrzymał honorowe członkostwo Medyko-Chirurgicznej Akademii w Petersburgu.

Rok później odpowiadając na ogłoszony przez Warszawskie Towarzystwo



Ryc. 5. Tablica XV do atlasu Anatomii żółwia europejskiego.

Przyjaciół Nauk konkurs zatytułowany „O możliwości zniszczenia zarazy bydłowej”, Bojanus przesłał rozprawę pt. „Über die Ausrottung der Rindviehpest in Polen und Lithauen” (O zwalczaniu księgosuszu u bydła). W pracy tej zalecał m.in. zastosowanie, w porozumieniu z rządami Rosji i Austrii, dziesięcioletniego zakazu wprowadzenia obcego bydła oraz przeprowadzenie odpowiedniej kwarantanny. Niestety myśl ta nie została wówczas wprowadzona w życie (zastąpiono ją zgodnie z koncepcją Karola Głotza z Warszawy zwalczaniem choroby za pomocą przepisów policyjnych, bez higienicznych), tym nie mniej jednak Bojanus był autorem nowatorskiego sposobu postępowania, który później znalazł zastosowanie na całym świecie (9).

Kiedy w 1812 roku armia napoleońska przekroczyła granicę Rosji Bojanus, chroniąc się przed działaniami wojennymi, wyjechał do Petersburga. Tam, we współpracy z rosyjskimi badaczami ogłosił swoje pierwsze prace z zakresu embriologii (10). Wówczas też został członkiem Imperatorskiej Akademii Nauk w Petersburgu.

Do Wilna powrócił w 1814 roku. W 1815 obok wykładów z weterynarii rozpoczął też wykładanie anatomii porównawczej na Wydziale Lekarskim. Zainaugurował je wykładem pt. *Introductio in anatomem comparatam* (Wprowadzenie do anatomii porównawczej) w którym porównał budowę narządów i ich funkcje u wszystkich grup organizmów, poczynając od roślin, a kończąc na człowieku. Wykazał na ich przykładzie stopniowe komplikowanie i doskonalenie się budowy.

Twierdził, że nawet między roślinami i zwierzętami istnieją formy przejściowe w postaci tzw. Zoophyta. Ukazane w tym wystąpieniu dowody i przemyślenia Bojanusa uczyniły z niego prekursora idei ewolucji sformułowanych za jego czasów m.in. przez Lamarcka i wyprzedzały o 45 lat odkrycia Darwina (11).

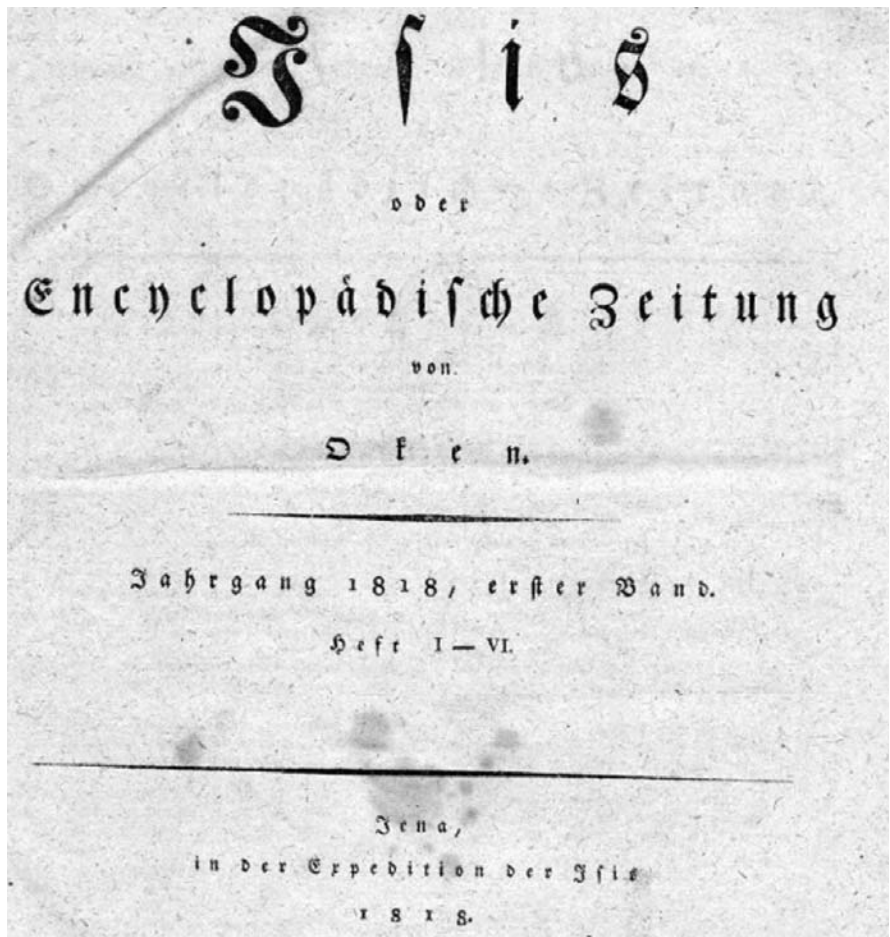
Jednym ze studentów prof. Bojanusa był Fryderyk Heschell, późniejszy polski lekarz i historyk medycyny, poseł na Sejm Wolnego Miasta Kraków i dziekan Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, który tak zapamiętał osobę profesora:

„Profesor Bojanus wykładał weterynarję w języku także łacińskim. Mąż ten głęboko uczony, oprócz wielu żyjących języków, posiadał gruntownie język łaciński i można powiedzieć, iż cyceronowym stylem naukę swoją wykładał; lubo, weterynarja dla ogólnego przesądu, była dla nas nauką obrzydliwą i jak nam się wówczas zdawało, dla przyszłych doktorów medycyny zupełnie niepotrzebną; atoli na lekcje tego profesora z przyczyny pięknego wykładu i z chęci wydoskonalenia się w języku łacińskim chodziliśmy wszyscy z wielką ochotą i lekcje jego skwapliwie notowaliśmy. Bojanus był nie tylko porządnym nauczycielem weterynarii, ale prócz tego był już znajomym uczonemu światu ze swoich prac i badań z anatomji porównawczej i której on lekcje także dwa razy na tydzień dawał, nie z przepisu wprawdzie statutu uniwersyteckiego, ale jedynie dla dobra i pożytku publicznego, na które lekcje nie tylko myśmy uczniowie bez obowiązku, ale nawet inni profesorowie i adiunkci Uniwersytetu, jako też osoby z miasta prywatne, licznie uczęszczali” (12).

Prof. Bojanus był też bardzo zaangażowany w prace umacniające prestiż i rozwój Uniwersytetu. W 1816 został obrany stałym członkiem komisji do spraw zbierania spostrzeżeń naukowych na terytorium podległym Kuratorium Wileńskiemu. Był on autorem projektu instrukcji zbierania tych spostrzeżeń.

W tym samym roku władze niemieckie zaproponowały Bojanusowi stanowisko profesora i dyrektora Wyższej Szkoły Weterynaryjnej w Berlinie. Propozycji tej nie przyjął, gdyż czuł się przywiązany do kraju, gdzie znalazł pracę, uznanie i który stał się dla niego drugą ojczyzną.

Także w 1818 r. wraz z prof. Niemieckim wystosował memoriał w sprawie przyspieszenia nadawania stopni naukowych. W 1820 roku opracował referat o urządzeniu drukarni uniwersyteckiej, a w 1821 został zaproszony do udziału



Ryc. 6. Strona tytułowa wydawanego w Jenie w latach 1818–1848 czasopisma naukowego „Isis”.

w opracowywaniu projektu ksiąg elementarnych. Jednak najcenniejszą zasługą Bojanusa było złożenie wniosku o przeprowadzenie reformy studiów w Uniwersytecie. Stosownie do tego wniosku Rada Uniwersytetu powołała specjalny komitet, do którego włączono też Bojanusa, który po trzyletniej pracy (1820–1822) opracował nowy układ katedr i porządek studiów. Projekt ten uzyskał aprobatę Rady i Kuratora po czym został wprowadzony w życie (13).

Doceniając wiedzę i doświadczenie Bojanusa w zakresie organizacji szkolnictwa weterynaryjnego, Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Królestwie Polskim pragnąca założyć w Marymoncie pod Warszawą Główny Instytut Weterynarii zwróciła się w 1820 roku do niego z prośbą o poradę i przedstawienie koncepcji stworzenia takiej instytucji. Założeniem Komisji było, aby placówka ta kształciła nie tylko przyszłych lekarzy weterynarii, ale także przygotowywała fachowców z zakresu chowu i doskonalenia hodowli zwierząt. W odpowiedzi na nią Bojanus przygotował obszerny, zawierający dzieśięć rozdziałów opracowanie. Dokument

ten spełnił oczekiwania Rady, gdyż ta w podziękę przesłała jego autorowi podpisane przez Ministra Prezydującego Stanisława Grabowskiego następujące podziękowanie:

„Przyjmując z zadowoleniem Plan urządzenia Szkoły Weterynarii, przez JP. Bojanus’a, Prof. Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu nadesłany, który się równie znamienitością zamiaru, jak i trafnością wskazanych do niego środków odznacza, przesyła w załączeniu Autorowi w dowód swojego ukontentowania medal srebrny, bity na pamiątkę założenia Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu” (14).

W 1820 roku, po śmierci prof. Andrzeja Lobenweina, pierwszego dziekana Wydziału Medycznego, Uniwersytet zaproponował Bojanusowi objęcie katedry anatomii ludzkiej, której jednak nie przyjął. Nie przyjął też ofiarowanego mu w roku 1822 przez Kuratora ks. Czartoryskiego stanowiska rektora Uniwersytetu Wileńskiego. Jak pisze Brzęk (11), „z powodu skromności odmówił przyjęcie także szeregu innych zaszczytnych propozycji”.

Działania organizacyjno-administracyjne nie zahamowały naukowej działal-

ności Bojanusa. Corocznie publikował on w renomowanych czasopismach naukowych szereg prac będących efektem jego badań. W 1817 zaczęło wychodzić w Jenie czasopismo naukowe „Isis” (Isis oder Encyclopädische Zeitung vorzüglich für Naturgeschichte, vergleichende Anatomie und Physiologie) poświęcone zagadnieniom z zakresu historii naturalnej, anatomii porównawczej i fizjologii. Zaproszony do współpracy Bojanus opublikował tam większość swoich prac z tego zakresu. Drukując je obok prac największych ówczesnych autorytetów naukowych Europy, zachowywał w swoich sądach samodzielność i niejednokrotnie krytykował cudze poglądy, wytykał niejasności i niedokładności innych autorów, dlatego wiele jego prac ma charakter polemiczny. Nie wszystkie prace zamieszczane w „Isis” Bojanus podpisywał swoim nazwiskiem. Niektóre sygnował pseudonimem „Anonymus” (15). Dzięki swojej aktywności naukowej uzyskał wielkie uznanie za granicą. Powoływano go na członka wielu europejskich towarzystw naukowych. W 1818 roku został członkiem Cesarskiej Leopoldyńsko-Karolińskiej Niemieckiej Akademii Badań Przyrodniczych, gdzie nadano mu „uczony przydomek” Camper (od nazwiska zmarłego wielkiego anatoma holenderskiego Piotra Campera) dla podkreślenia pozycji, jaką zajął Bojanus w nauce europejskiej (13). W tym samym roku przyjęty został w szeregi Królewskiego Towarzystwa Doskonalenia Weterynarii w Kopenhadze oraz Wernerian Natural History Society w Edynburgu (16).

Pomnikowym dziełem Bojanusa, któremu poświęcił wiele lat studiów, które wślawiło jego imię i do dziś jest cytowane w podręcznikach zoologicznych i anatomicznych, jest dwutomowa publikacja poświęcona anatomii żółwia europejskiego – „Anatome testudinis europaeae”. Bojanus wydał ją własnym kosztem (kosztowało go to ok. 5 tysięcy rubli, co równało się około dwuletniej jego pensji) w liczbie 80 egzemplarzy. Koszty wydania nie były jednak największym problemem autora. W 1818 r., gdy przystępował do publikacji, nie było odpowiednich urządzeń do drukowania tak skomplikowanych rysunków. Własnoręcznie więc zbudował prasę do odbijania sztychów, sam też sporządzał farby. Ponadto sprowadził z Darmsztatu utalentowanego sztycharza Ferdynanda Lehmana, któremu zlecił wyrycie w miedzi wykonanych przez siebie rysunków i odbicie ich na swojej prasie. Należy jednak podkreślić, że Bojanus nie był ignorantem także

i w tej dziedzinie. W 1817 r. na uniwersyteckiej sesji naukowej wygłosił po francusku referat, który potem przetłumaczono na język polski i wydano drukiem, na temat sztuki litograficznej. Mało też kto wie, że publikowana w niniejszej pracy podobizna Bojanusa jest też litografią wykonaną na podstawie namalowanego przez niego autoportretu.

Bojanus był jednym z najwybitniejszych pod względem twórczym profesorów Uniwersytetu Wileńskiego. Prócz szeregu prac strictly weterynaryjnych opublikował w różnych językach liczne prace m.in. z zakresu:

- anatomii – poza przywołaną powyżej anatomią żółwia napisał też anatomię owcy, obszerne dzieło zawierające ponad 600 rysunków. (Tak wielka liczba rycin była powodem, że nie mógł znaleźć wydawcy tego dzieła, dlatego pozostało w rękopisie). Po jego śmierci mocą testamentu autora otrzymał ją jego siostrzeniec Wilhelm Eigenbrodt (17). Obecnie losy tego dzieła nie są znane. Opisał też anatomię pijawki i małży;
- anatomii porównawczej – o czym wspomniano wcześniej;
- ewolucjonizmu – dowodząc na podstawie własnych badań, że nie ma w przyrodzie przerw między oddzielnymi grupami istot żywych;
- embriologii – publikując m.in. prace o tworzeniu się w jajach kobiety błony doczesnowej i zwisającej (membrana decidua i membrana reflexa), o tworzeniu się omocznicy i jej związku z kosmówką u psa, o omocznicy i pęcherzyku żółtkowym u kurcząt czy o błonach płodowych u psa, konia, owcy i zająca;
- osteologii – koncentrując swoje badania głównie na budowie czaszki u ryb i innych kręgowców;
- zoologii i parazytologii – w pracy poświęconej żubrowi na podstawie swoich badań stwierdził, że obok tego gatunku musiał istnieć jeszcze jeden inny gatunek dzikiego wołu – tur, któremu nadał nazwę „Bos Primigenius”. Prowadził badania nad robakami pasożytniczymi. W pracy pt. „Kurze Nachricht über Cerkarien und ihren Fundort” opublikowanej w „Isis” w 1818 roku wykazał, że cerkarie nie są (jak powszechnie uważano) dorosłymi samodzielnymi zwierzętami, lecz „są stadiami rozwojowymi pasożytniczego robaka, którego gospodarzem pośrednim jest ślimak *Lymnaea stagnalis*” (18). Pracownia zoologiczna, którą utworzył Bojanus w Wilnie, była pierwszą na ziemiach polskich placówką naukową, w której dokonano wielu doniosłych odkryć;

- paleontologii – badając kości nieistniejących już gatunków zwierząt (m.in. na podstawie znalezionych na Syberii zębów opisał gatunek wielkiego przeżuwacza zbliżonego do wielbłąda) (15).

Łącznie był autorem 70 publikacji. Ich rozpiętość tematyczna i dociekliwość badawcza i wywodzące z nich wnioski dowodzą wielkości umysłu ich autora.

O silnym związku emocjonalnym Bojanusa z Wilnem, Uniwersytetem i jego studentami świadczy najlepiej jego postawa, gdy w sierpniu 1823 roku wszedł do komitetu badającego studentów pod kątem ich przynależności do tajnych stowarzyszeń działającymi wspólnie z ujawnionymi już organizacjami młodzieży (Filomaci, Filareci, Promieniści). Ze strony władz rządowych była to próba rozszerzenia sprawy Filaretów. Bojanus gorliwie bronił studentów i po zbądaniu sprawy uznał rzecz za błąd, niegodną dalszych poszukiwań i złożył odpowiedni raport Kuratorowi Nowosilcowowi (18). Ponadto bezwzględnie tępił na terenie uczelni wywrotową działalność grupy cudzoziemców, która dążyła do obalenia ówczesnych władz uniwersyteckich i do zawładnięcia jej kierownictwem (20).

Chcąc przybliżyć postać Ludwika Bojanusa nie tylko jako naukowca, ale także jako człowieka, warto przytoczyć opinię o nim jaką wystawił mu jego uczeń i następca Adam Ferdynand Adamowicz: „Bojanus był tkliwy, silnych uczuć, temperamentu żywego, urazy niełatwo zapominający, ale prawy i otwarty, w przyjaźni stały, dla każdego uprzejmy. Cudzoziemiec, wszystkim uczonym krajowcom oddawał sprawiedliwość. Skromny w każdej okoliczności życia, unikał okazałości światowych. Nie zajęty sobą, względny dla drugich, pamiętny dla ubogich, ..., ujęcia miłego i wesołego, przytem cały przyjemną i niewymuszoną powagą tchnący. Oprócz języka ojczystego (niemieckiego) i łacińskiego, posiadał grecki, francuski, angielski, duński, włoski, rosyjski i polski. Poświęcał się niekiedy dość szczęśliwie drobnej poezji, lubił i znał muzykę, konną jazdę i fechtę” (20).

O uczciwości i szlachetności Bojanusa świadczyć też może zawarty w Pamiętnikach ks. prof. Stanisława Jundziłła opis sytuacji, w której ich autor na skutek reorganizacji uniwersytetu został niesprawiedliwie potraktowany przez jego władze. Widząc tę niesprawiedliwość Bojanus napisał do prof. Jundziłła solidaryzujący z nim list. Rozgoryczony sytuacją Jundziłł tak ocenił postawę jego autora:

„List ten był jedyną w sprawiedliwym mym żalu pociechą, jedyną tylu trudów i mokołów nagrodą. Lecz o żalosość wspomnienie! Dowód ten czci i szacunku nie od kuratora, nie od uniwersytetu, nie od rektora ziomka, lecz od cudzoziemca odebrałem; od cudzoziemca, którego, wiernym moim zasadom, wnijsięciu nawet do uniwersytetu przed kilkunastu laty sam jeden opierałem się i którego w późniejszych czasach, dla ciągłego rozróżnienia zdań i interesów, liczyć w poczcie mych nieprzyjaciół miałem tyle podobek! (21).

Bardzo intensywna praca, słęczenie nieraz całymi nocami nad wykonywaniem rysunków i preparatów dały w końcu o sobie znać. W wieku 45 lat Bojanus zaczął coraz bardziej podupadać na zdrowiu. Zachorował na płuca, coraz bardziej odczuwał też problemy z kręgosłupem. Po zakończeniu roku akademickiego 1823/1824 nie czuł się już na siłach prowadzić dalej wykładów. W tej sytuacji władze uczelni udzieliły mu urlop zdrowotny. Bojanus opuścił Wilno 24 września 1824 roku i udał się do Darmsztatu. Wyjeżdżając wystosował pismo pożegnalne do Uniwersytetu. Niestety pomimo kuracji stan jego zdrowia nie ulegał poprawie, dlatego w 1826 roku Rada Uniwersytetu przedłużyła mu urlop na czas nieokreślony. Na domiar złego w tym samym roku zmarła mu żona. Schorowany i przygnębiony tym ciosem zmarł niedługo po niej, 2 kwietnia 1827 roku, przeżywszy zaledwie 51 lat.

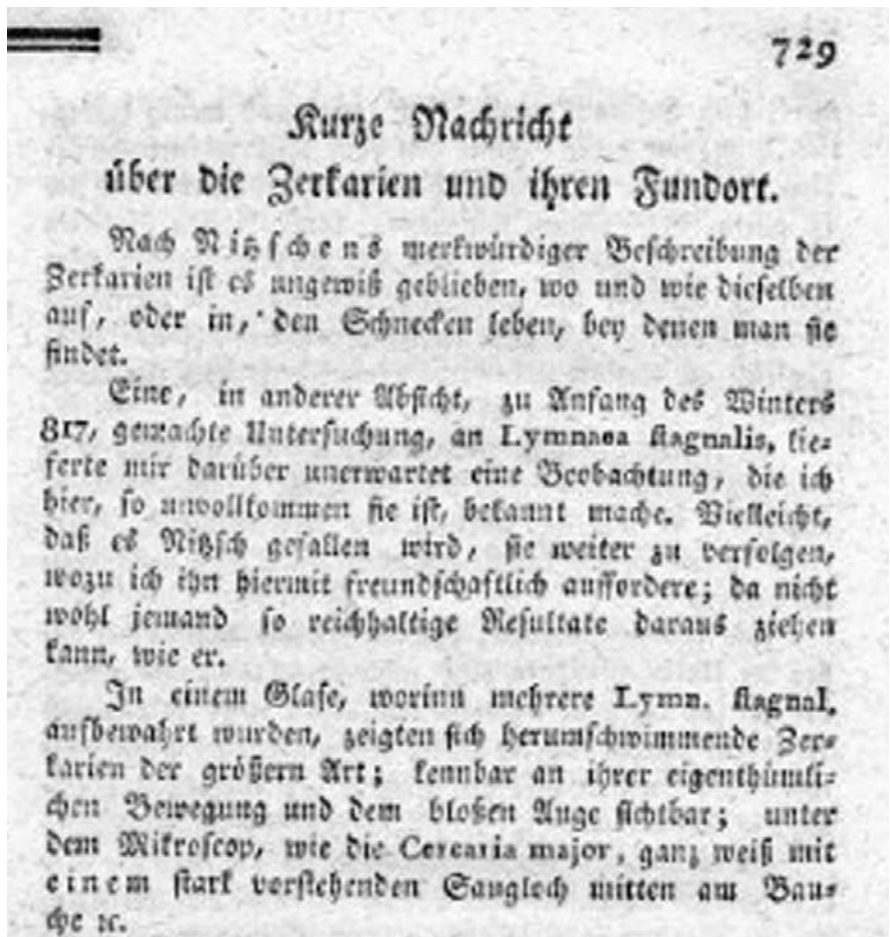
Ludwik Bojanus nie miał rodzonych dzieci, a jedynie przybraną córkę Amelię, dlatego w swoim testamencie sporządzonym na rok przed śmiercią – 25 czerwca 1826 roku wyłącznym dysponentem swoich niewydzianych prac, podobnie jak w przypadku kolekcji i biblioteki, uczynił swojego siostrzeńca Wilhelma Eignebrota, wówczas studenta medycyny.

Natomiast Amelię zabezpieczył finansowo stosowną kwotą powiększoną o zysk ze sprzedaży rycin anatomii żółwia, niesprzedanych dotąd egzemplarzy „Anatomii żółwia” i miedziorytów.

Nie zapomniał też o Uniwersytecie Wileńskim pisząc:

„Należy poinformować Uniwersytet w Wilnie o mojej śmierci. Moje oba rosyjskie odznaczenia Świętego Włodzimierza i Świętej Anny niech zostaną przesłane Uniwersytetowi za pośrednictwem służby zagranicznej towarzystwa rosyjskiego we Frankfurcie” (17).

Opisana powyżej sylwetka profesora Ludwika Bojanusa ukazała go jako wy-



Ryc. 7. Fragment publikacji Bojanusa na temat cercarii zamieszczony w „Isis”.

jątkowego naukowca, erudyte, nieprzeciętnie utalentowanego i pracowitego człowieka o bardzo szerokich zainteresowaniach naukowych, lojalnego obywatela swojej drugiej ojczyzny i wileńskiej Alma Mater. Postać w istocie wielką. Może jednak powstać pytanie: w czym ta wielkość przyczyniła się w tak istotny sposób, że zasłużył sobie na miano „ojca polskiej weterynarii”? Czy tylko dzięki wykładom z weterynarii, które prowadził dla studentów 4 roku medycyny? Czy tym, że wreszcie w 1823 roku uruchomił szkołę weterynaryjną na poziomie felczerskim, w której zresztą w zasadzie nie wykładał? Przecież lata świetności wileńskiej i zarazem polskiej weterynarii nastąpiły już po jego śmierci, dopiero po utworzeniu w 1831 roku w miejsce zlikwidowanego Uniwersytetu – Akademii Medyko-Chirurgicznej z Instytutem Weterynarii przy Wydziale Lekarskim, w którym wykształcono pierwszych polskich lekarzy weterynarii. Warto więc raz jeszcze przyjrzeć się aktywności naukowej i dydaktycznej Profesora z wyakcentowaniem tych jego działań, które uzasadniały przyznanie Mu takiego tytułu.

Jak wspomniano na wstępie w 1806 roku, gdy Bojanus przyjechał do Wil-

na i objął Katedrę. Uniwersytet w zasadzie nie posiadał żadnych pomocy do wykładania weterynarii. Musiał więc od podstaw zorganizować, niezbędny do nauczania podstawowego przedmiotu jakim jest anatomia, gabinet zootomiczny, często własnoręcznie przygotowując i gromadząc kilkadziesiąt eksponatów. W dalszej kolejności utworzył kuźnię, klinikę weterynaryjną i ambulatorium, a później także gabinet anatomo-fizjologiczny. W pierwszych latach opublikował najwięcej prac z zakresu epizootologii i anatomii. Był też autorem rozpraw traktujących o kształceniu weterynaryjnym i organizacji studiów. Z czasem można zauważyć, że w pracy naukowej prace z zakresu „czystej” weterynarii zeszyłyby jakoby na dalszy plan. Jednakże Stanisław Królikowski, profesor i rektor Akademii Weterynarii we Lwowie, analizując dorobek edytorski Bojanusa pisał, że spośród dziewięćdziesięciu opublikowanych przez niego rozpraw, aż czterdzieści dotyczyło ściśle zagadnień weterynaryjnych: „Żadna gałąź weterynaryjnej nie była przez niego opuszczoną: organizacja szkół weterynaryjnych, klasyfikacja nauk, zootomia, anatomia porównawcza zwierząt domowych, craniologia, embriologia,

epizootologia, policya weterynaryjna, glisty wewnętrzne, kucie, nauka o powierzchni, hodowla, nareszcie kopalne szczątki zwierząt domowych, wszystko to było przedmiotem nie tylko jego pióra, ale i najusilniejszych badań. Pisał to wszystko już to po niemiecku, francusku, już to po łacinie i po polsku, do wielu prac dołączając wyborne rysunki, których mistrzem był niepoślednim” (22).

Zdaniem prof. Królikowskiego w okresie uniwersyteckim Bojanus był „najwydatniejszym” przedstawicielem weterynarii, tak jak w czasach Akademii Medyko-Chirurgicznej takim był jego uczeń – prof. Adam Ferdynand Adamowicz, którego zagraniczni współcześni naukowcy nazywali drugim Bojanusem (23).

W okresie od 1815 do 1821 roku Bojanus prowadził swoje wykłady bez przerw, lecz nie miał odpowiednich pomocników. Dopiero gdy Uniwersytet polecił mu przygotować odpowiednich kandydatów do wykładów z anatomii porównawczej, zoopatologii i zoochirurgii, z pełną energią podjął się tego zadania. Było to też realizacją jego koncepcji, dwutorowego przygotowywania adeptów weterynarii. Według niej szkoła weterynarii miała kształcić tylko dobrych praktyków bez przygotowania teoretycznego niezbędnego do wykonywania rzemiosła. Zaś wysokie, a nawet bardzo wysokie wymagania stawiał przyszłym profesorom zawodu, których rekrutował z grona najlepszych studentów czwartego roku medycyny. Kandydaci ci musieli spełniać przygotowanie merytoryczne ściśle określone i opisane w opracowanym przez Bojanusa w sześciopunktowym programie. Winni więc być wyróżniającymi się studentami wyższych lat studiów lekarskich, którzy poza oczywistą znajomością języka polskiego musieli wykazać się znajomością języka francuskiego i niemieckiego w stopniu umożliwiającym korzystanie z fachowej literatury i prowadzenie konwersacji. Musieli mieć też ukończony kurs weterynarii wykładany na wileńskim uniwersytecie, pogłębiony w części teoretycznej o znajomość wskazanej przez profesora literatury weterynaryjnej, a w części praktycznej wykazać się szczególną biegłością w sekcji zwłok zwierząt, jako sposobu nauki anatomii prawidłowej. Zobowiązani byli też do pisania małych rozpraw na tematy wskazane przez profesora. Pozytywne zaliczenie tego etapu edukacji dawało szansę ubiegania się o dwu- trzyletni wyjazd szkoleniowy do wiodących w ówczesnej Europie szkół weterynaryjnych.

Wybór Bojanusa padł na trzech dobrze zapowiadających się naukowców: Adama Ferdynanda Adamowicza (24), Karola Justusa Muyschela i Fortunata Jurewicza (25). Jak podają historycy Uniwersytetu, Bojanus od 1822 roku do dnia opuszczenia Wilna „nie tylko dnie ale i noce poświęcił pracy nad rozszerzeniem i pogłębieniem wiadomości weterynaryjnych przyszłych profesorów” (26). Wyjednał dla nich u władz uczelni stypendia na uzupełniające studia zagraniczne i opracował trasy ich zagranicznych szkoleń. Adamowicz i Muyschel odbyli je już po śmierci Bojanusa w latach 1829-1932. Dr Jurewicz nie odbył podobnego szkolenia, gdyż zmarł tragicznie w 1828 roku.

Właśnie przygotowanie przez Bojanusa do pracy naukowej w zakresie weterynarii Adamowicza i Muyschela, poza jego organizacyjnymi i naukowymi osiągnięciami, należy uznać za największą zasługę dla polskiej nauki weterynaryjnej, ponieważ jest rzeczą oczywistą, że bez dobrze wykształconych profesorów nie może być mowy o dobrze wykształconych uczniach. To właśnie ci dwaj uczniowie Bojanusa, pierwsi w historii polscy profesorowie weterynarii wykształcili rzeszę pierwszych stu osiemdziesięciu dwóch polskich lekarzy weterynarii na polskiej uczelni (27). To właśnie ich studenci, tacy jak Napoleon Halicki – późniejszy założyciel i profesor charkowskiej Szkoły Weterynaryjnej czy Edward Ostrowski – późniejszy profesor w Charkowie kontynuowali historię polskiej weterynarii. Dopiero później nauki weterynaryjne wykładano w Warszawie, a od 1881 roku we Lwowie (28).

Zważywszy powyższe, profesor Ludwik Henryk Bojanus zupełnie zasłużenie może nosić miano ojca naukowej weterynarii w Polsce. Dzięki niemu weterynaria w naszym kraju stała się nauką równą innym dyscyplinom akademickim. ●

#### Piśmiennictwo

1. Fedorowicz Z.: Ewolucjonizm na Uniwersytecie Wileńskim przed Darwinem [w:] *Memorabilia Zoologica 4*, Polska Akademia Nauk, Instytut Zoologii, Wrocław-Warszawa 1960, 64.
2. Bieliński J.: Stan Nauk Lekarskich za czasów Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej bibliograficznie przedstawiony. Przyczynek do dziejów medycyny w Polsce. Warszawa 1888, 395.
3. Fedorowicz Z.: Ludwik Henryk Bojanus [w:] *Memorabilia Zoologica 1*, Polska Akademia Nauk, Instytut Zoologii, Wrocław-Warszawa 1958, 7.
4. Massonius P. M.: Dzieje Uniwersytetu Wileńskiego 1781-1832. Notatki z wykładów w roku akademickim 1924/1925. Biblioteka Uniwersytecka Toruń 2005, s. 33.
5. Perenc A.: W studwudziestopiątą rocznicę otwarcia wileńskiej uczelni weterynaryjnej. „Med. Wet.”, 1948, 12, 820.

6. Fedorowicz Z.: Ludwik Henryk Bojanus [w:] *Memorabilia Zoologica 1*, Polska Akademia Nauk, Instytut Zoologii, Wrocław-Warszawa 1958, 11-13.
7. Bieliński J.: Uniwersytet Wileński (1579-1831) T II, Kraków 1899 – 1900), 373-375.
8. Fedorowicz Z.: Ludwik Henryk Bojanus [w:] *Memorabilia Zoologica 1*, Polska Akademia Nauk, Instytut Zoologii, Wrocław-Warszawa 1958, 15.
9. Bieliński J.: Stan Nauk Lekarskich za czasów Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej bibliograficznie przedstawiony. Przyczynek do dziejów medycyny w Polsce. Warszawa 1888, 399.
10. Fedorowicz Z.: Ewolucjonizm na Uniwersytecie Wileńskim przed Darwinem [w:] *Memorabilia Zoologica 4*, Polska Akademia Nauk, Instytut Zoologii, Wrocław-Warszawa 1960, 67.
11. Brzęk G.: Historia zoologii w Polsce do 1918 r, część I i II. s. 150, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia, Supplementum II 1947*. Lublin 1947.
12. Szumowski Wł.: Fryderyk Hechell o swoich studiach w Uniwersytecie Wileńskim. Urywek z pamiętników [W:] *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu CCCL Rocznicy założenia i X wskreszenia Uniwersytetu Wileńskiego*. T. I Z dziejów dawnego Uniwersytetu, Wilno 1929, 148-149.
13. Fedorowicz Z.: Ewolucjonizm na Uniwersytecie Wileńskim przed Darwinem [w:] *Memorabilia Zoologica 4*, Polska Akademia Nauk, Instytut Zoologii, Wrocław-Warszawa 1960, 68-69.
14. Bieliński J.: Stan Nauk Lekarskich za czasów Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej bibliograficznie przedstawiony. Przyczynek do dziejów medycyny w Polsce. Warszawa 1888, 395.
15. Fedorowicz Z.: Ludwik Henryk Bojanus [w:] *Memorabilia Zoologica 1*, Polska Akademia Nauk, Instytut Zoologii, Wrocław-Warszawa 1958, 20-32.
16. Fedorowicz Z.: Ludwik Henryk Bojanus [w:] *Memorabilia Zoologica 1*, Polska Akademia Nauk, Instytut Zoologii, Wrocław-Warszawa 1958, 35.
17. Daszkiewicz P.: Testament Ludwika Henryka Bojanusa (1776-1827), nieznan, interesujący dokument historii nauk przyrodniczych – świadectwo ostatnich lat życia uczonego w Darmstadt. [W:] *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 2013, 1, 119-24.
18. Bojanus L.: Kurze Nachricht über Cerkarien und ihren Fundort. Isis, v. Oken, 729-730.
19. Fedorowicz Z.: Ewolucjonizm na Uniwersytecie Wileńskim przed Darwinem [W:] *Memorabilia Zoologica 4*, Polska Akademia Nauk, Instytut Zoologii, Wrocław-Warszawa 1960, 69.
20. Brzęk G.: Historia zoologii w Polsce do 1918 r, część I i II. s. 152, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia, Supplementum II 1947*. Lublin 1947.
21. Pamiętniki ks. Stanisława Jundziłła profesora uniw. Wileńskiego wydał Dr Antoni M. Kurpiel. Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków, 1905 r., 106 (138).
22. Królikowski St.: Kilka słów o naszych zakładach naukowych weterynaryjnych w pierwszej połowie bieżącego stulecia. Odczyt. „Przegląd Weterynaryjny” 1889, 3, 55.
23. Królikowski St.: Kilka słów o naszych zakładach naukowych weterynaryjnych w pierwszej połowie bieżącego stulecia. Odczyt. „Przegląd Weterynaryjny” 1889 r., 7, 181.
24. Judek J.: Adam Ferdynand Adamowicz – doktor medycyny, profesor weterynarii, humanista. „Życie Wet.”, 2025, 3, 112.
25. Judek J.: Karol Justus Muyschel – drugi obok Adama Ferdynanda Adamowicza profesor w historii polskiej weterynarii. „Życie Wet.”, 2025, 12, 112.
26. Perenc A.: Historia leczenia zwierząt w Polsce od czasów najdawniejszych do 1918 roku. Nakładem autora, Toruń 1936 r., 179.
27. Bieliński J.: Stan Nauk Lekarskich za czasów Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej bibliograficznie przedstawiony. Przyczynek do dziejów medycyny w Polsce. Warszawa 1888, 35-752.
28. Judek J.: Historia szkolnictwa weterynaryjnego w Polsce do roku 1939. „Życie Wet.”, 2021, 5, 351.

Jacek Judek, e-mail: jacekjudek@wp.pl